

# Bożena Bassa

---

## Prawa reprodukcyjne i seksualne jako „nowe prawa” człowieka

---

Studia nad Rodziną 16/1-2 (30-31), 363-377

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena BASSA – WSR UKSW Warszawa

## **PRAWA REPRODUKCYJNE I SEKSUALNE JAKO „NOWE PRAWA” CZŁOWIEKA**

*Przemiany kulturowe drugiej połowy XX wieku nazywane są globalną rewolucją kulturową. Jednym z następstw tej rewolucji są tak zwane „nowe prawa”. Wprowadzane są na zasadzie konsensusu tworzonego z pominięciem prawdy obiektywnej. Stanowią wypaczoną formę praw człowieka, wynikających z niepowtarzalnej wartości osoby ludzkiej. Do tych „nowych praw” człowieka od czasu światowej konferencji ONZ w Kairze w 1994 roku zaliczane są także prawa reprodukcyjne i seksualne. Oznaczają one prawo do wyboru orientacji seksualnej, zachowań seksualnych, partnerów seksualnych, do związków pozamałżeńskich, do swobodnego wyboru rodzaju zabezpieczenia przed „niechcianą” ciążą i chorobami przenoszonymi drogą płciową, nieograniczonego dostępu do informacji, antykoncepcji, aborcji, sterylizacji. Ich realizacja prowadzi do wypaczenia sumienia. Prawa te stanowią jeden z przejawów ideologicznego ataku na życie ludzkie oraz godzą w dobro rodziny. Droga do ocalenia przed ich niszczącym oddziaływaniem prowadzi zarówno przez ukazywanie fałszu, który się w nich zawiera, jak i przez głoszenie pełnej prawdy o małżeństwie, rodzinie i rodzicielstwie.*

Zmiany kulturowe, jakie dokonały się w drugiej połowie XX wieku, określa się mianem globalnej rewolucji kulturowej. Droga do tej rewolucji prowadziła przez rewolucję feministyczną, a następnie seksualną. Jej rezultatem są nowe prawa i strategie działania, radykalne zmiany mentalności i stylu życia oraz odmienne od tradycyjnych zasady postępowania. Społeczeństwa współczesnego świata żyją w ramach kulturowych, kształtowanych przez takie wartości jak kompromis, różne formy partnerstwa, prawo wyboru, równouprawnienie płci. Poprzez odwołanie do nowej etyki, określanej mia-

nem etyki konsensualnej, która z założenia jest ambiwalentna i pozbawiona trwałych treści, wprowadzane są nowe pojęcia, normy, metody wychowawcze, style rządzenia. Ten nowy system etyczny prowadzi do rozkładu sumienia, sprawiając, że większość ludzi nie potrafi odróżnić prawdy od fałszu oraz dobra od zła i staje się tym samym podatna na manipulację.

Następstwem rewolucji kulturowej jest rozpad rodziny i społeczeństwa, rozpad relacji międzypokoleniowych, zanik tradycji kulturowych i wiary. Ludzie doświadczają samotności, braku poczucia bezpieczeństwa, wpadają w depresje, uciekają w uzależnienia. Zaburzenia te osiągają takie rozmiary, że wywierają destrukcyjny wpływ na całe społeczeństwo<sup>1</sup>. Skutkiem globalnej rewolucji kulturowej są także „nowe prawa”, w tym także prawa reprodukcyjne i seksualne, które nie tylko są współczesnym ludziom proponowane, ale wręcz narzucane. Prawa te, mające zapewnić partnerom zadowolenie seksualne, wymierzone są w rodzinę, która na mocy swego powołania jest „sanktuarium życia”, czyli miejscem, gdzie życie ludzkie ma być przyjęte i chronione. Skażeni przeciwną życiu mentalnością małżonkowie, w imię tych „nowych praw” próbują ograniczyć płodność, stosując antykoncepcję i aborcję, a w przypadku trudności z poczęciem dziecka sięgają po metody sztucznej prokreacji. Negatywne skutki praw reprodukcyjnych i seksualnych widoczne są w poważnych problemach demograficznych, ogarniających swym zasięgiem coraz większe obszary współczesnego świata<sup>2</sup>.

### 1. Kultura praw człowieka<sup>3</sup>

Prawa człowieka stanowią grupę uprawnień podmiotowych należnych człowiekowi, wynikających z niepowtarzalnej wartości osoby ludzkiej. Przysługują one każdemu człowiekowi z tego względu, że „jest on osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury”<sup>4</sup>. Prawa te opierają się na pewnym ponadideologicznym konsensusie oraz podstawowych

<sup>1</sup> Por. M. A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, Warszawa 2011, s. 17-20.

<sup>2</sup> Także liczba ludności Polski drastycznie obniża się. Nie ma zastępowalności pokoleń. Statystycznie na jedną kobietę przypada 1,40 dziecka, a w woj. opolskim 1,14 dziecka (por. A. Krenez, *Spustoszenie, „Gość Niedzielny”* 2013, nr 2, s. 20-21).

<sup>3</sup> Sformułowanie zastosowane przez prof. M. Schooyansa (por. tenże, *Ukryte oblicze ONZ*, Toruń 2002, s. 33).

<sup>4</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, n. 9.

i wspólnych wartościach, należących do powszechnego dorobku ludzkości. Są one niezbywalne, nienaruszalne oraz niezależne od jakiegokolwiek władzy ustawodawczej, gdyż są wobec tej władzy uprzednie i nadrzędne<sup>5</sup>. Bezpośrednim źródłem tych praw jest godność osoby ludzkiej.

Jednym z doniosłych dokumentów dotyczących praw człowieka jest podpisana 10 grudnia 1948 roku w Paryżu, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Wprowadzenie w życie praw zawartych w Deklaracji stanowi środek zabezpieczający pokój, a uznanie ich za powszechne oznacza, że stoją one ponad narodami, państwami, rządami i jednostkami. Ich uniwersalność sprawia, że stają się one gwarantem jedności społeczności, także międzynarodowej. Sprawiają, że wszyscy ludzie stanowią wspólnotę osób równych co do godności. Ks. M. Schooyans podkreśla, że dokumenty proklamujące prawa człowieka nie są wyłącznie wynikiem refleksji filozoficznej, teologicznej czy prawnej, ale są także owocem doświadczenia historycznego i stanowią ogromne osiągnięcie ludzkości. Ich ostateczne przeznaczenie obejmuje całą ludzkość. Ważną cechą praw człowieka jest ich integralność, wynikająca z jedności i godności osoby ludzkiej. Natomiast ich funkcją jest zabezpieczenie godności każdego człowieka w społecznościach, w których żyje<sup>6</sup>.

Podstawową przesłanką Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest przekonanie, że wrodzona godność człowieka stanowi podstawę równych i niezbywalnych praw wszystkich ludzi. Idea wrodzonej godności osoby wyklucza wszelkie formy dyskryminacji, stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju świata<sup>7</sup>. Wśród powszechnych praw człowieka Deklaracja wymienia między innymi prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby, prawo do posiadania własności, prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Deklaracja tych praw nie nadaje, ale uznaje ich istnienie, jako wpisanych w istotę ludzkiej osoby. W zamierzeniu jej twórców posiada charakter uniwersalny. Powinna stanowić wzorzec regulacji prawnych we wszystkich państwach, które ją uznały. Państwa członkowskie powinny stosować się do jej zasad<sup>8</sup>. Prawa

---

<sup>5</sup> Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 2005, s. 10-26.

<sup>6</sup> Por. M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, dz. cyt., s. 30-31.

<sup>7</sup> Jan Paweł II podkreśla, że tylko w oparciu o właściwe rozumienie godności i praw osoby może być kształtowana autentyczna demokracja (por. encyklika *Centesimus annus*, n. 46-47.)

<sup>8</sup> Por. F. Gremiuk, *Od Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka do Karty Praw Podstawowych*, w: *Prawa człowieka. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykiewicz, Lublin 2010, s. 16-17.

człowieka zawarte w Deklaracji powinny być także obecnie punktem odniesienia i miernikiem tego, na ile społeczeństwo i polityka służą człowiekowi. Dokument ten powinien stanowić podstawę do tworzenia nowych dokumentów prawnych, odnoszących się do coraz to innych społeczności i grup ludzi<sup>9</sup>.

Pomimo dużego wkładu Deklaracji w zaprowadzenie nowego porządku międzynarodowego w oparciu o powszechne uznanie praw człowieka, obecnie jesteśmy świadkami zmasowanego ataku na dziedzictwo tej Deklaracji, przejawiające się w przejściu od klasycznej koncepcji praw człowieka do koncepcji nowej, promowanej przez ONZ. Prof. M. Schooyans podkreśla, że „przyjęcie koncepcji nowych praw człowieka ma na celu odwrócenie uwagi od zasadniczych problemów oraz przesunięcie w czasie, a nawet uchylene się ONZ od wypełnienia naglących i stojących przed nią zobowiązań”<sup>10</sup>. Organizacja, która uchwaliła Powszechną Deklarację Praw Człowieka aktualnie dokonuje reinterpretacji zawartych w tym dokumencie praw, ustanawiając nowe prawa w oparciu o konsensus i relatywizm moralny. W ten sposób społeczność międzynarodowa przestaje być oparta na koncepcji praw człowieka ogłoszonej w 1948 roku, stając się społecznością funkcjonującą w oparciu o wypaczoną formę praw człowieka, odmienną od programu założycielskiego ONZ<sup>11</sup>.

## 2. „Nowe prawa” człowieka rezultatem współczesnych przemian

Lansowana obecnie koncepcja praw człowieka opiera się na wizjach antropologicznych, pomijających tak istotny element, jakim jest prawo naturalne. W ten sposób prawa człowieka często traktowane są jako gra interesów, rezultat nacisków lub wynik umowy pomiędzy osobami. Tak formułowane prawa stają się zasadami podlegającymi zmianom pod dyktando upodobań, oddziaływania grup nacisku w ramach opinii publicznej<sup>12</sup> i pozostają w sprzeczności z prawem naturalnym.

Usiłująca dominować współcześnie tak zwana kultura ponowoczesna, wyraźnie izoluje się od dziedzictwa chrześcijańskiego i sprawia, że myślenie

---

<sup>9</sup> Wkrótce po ogłoszeniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zasada ta obowiązywała. Przykładem może być proklamacja 4 listopada 1950 roku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

<sup>10</sup> M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, dz. cyt., s. 49.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 50-51.

<sup>12</sup> L. Scaraffia, *Prawa człowieka rzeczywistość i utopia*, w: E. Roccella, L. Scaraffia, *Wojna z chrześcijaństwem. ONZ i Unia Europejska jako nowa ideologia*, Częstochowa 2006, s. 28-29.

i działanie ludzi przebiega tak, jakby Boga nie było. Antropologia bez Boga, stawiająca człowieka w centrum rzeczywistości i czyniąca z niego nieograniczonego kreatora świata, prowadzi do relatywizmu moralnego, a także do pragmatyzmu i hedonizmu w życiu codziennym<sup>13</sup>.

Sprzeciw wobec prawa Bożego, obecny w dziejach człowieka od upadku pierwszych rodziców, w naszych czasach upowszechnił się na taką skalę pod wpływem sformułowanej przez I. Kanta idei autonomii wolności ludzkiej. Walka z Bogiem i eliminacja wszystkiego, co chrześcijańskie, zdominowała myślenie i życie ludzi. Współczesną kulturę charakteryzuje zepchnięcie Boga poza dziedzinę racjonalnego poznania, wizje świata i człowieka bez ujawniania związków z Bogiem oraz wola zagłuszania słowa Boga<sup>14</sup>. Jan Paweł II pisze: „ta wola zagłuszania głosu Boga jest dosyć programowa: wielu czyni wszystko, aby Jego głosu nie słyszano, aby był słyszany tylko głos człowieka, który nie ma nic innego do zafiarowania poza doczesnością”<sup>15</sup>. Walka z Bogiem i eliminacja wszystkiego, co chrześcijańskie, prowadzi do wielu błędów i nadużyć w stosunku do człowieka. Odrzucenie Boga, jako ostatecznego źródła istnienia człowieka i jego przeznaczenia prowadzi do urzeczowienia człowieka i wyzyskiwania go na różne sposoby<sup>16</sup>.

Zmiany antropologiczne doprowadziły do ukształtowania w latach siedemdziesiątych XX wieku nowego kulturowego modelu człowieka. Taki człowiek przyjmuje nową postawę wobec siebie, wobec drugiego człowieka, wobec świata i wobec Boga. Charakteryzuje go radykalny indywidualizm i subiektywizm. Umieszcza siebie w centrum rzeczywistości, skupiony jest na sobie, niezdolny jest do budowania trwałych relacji z innymi osobami. Przypisuje sobie władzę decydowania o tym, co jest dobre, a co złe, oraz odrzuca wszystko, co wiąże się ze zobowiązaniem i odpowiedzialnością, zwłaszcza ze zobowiązaniem do wierności, nierozzerwalności, poświęcenia w rodzicielstwie. Rodzinę rozumie

---

<sup>13</sup> Por. S. Nowosad, Prawda człowieka – prawda jego działania, w: *Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje, kontrowersje, inspiracje*, red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak, Warszawa 2008, s. 60.

<sup>14</sup> Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin, s. 107.

<sup>15</sup> Tamże, s. 107-108.

<sup>16</sup> Por. Z. Zdybicka, Zapomnienie Boga, w: *Czytając Przekroczyć próg nadziei*, s. 125-126. Istnieją różne sposoby przemocy wobec człowieka, wśród nich przemoc kulturalna, która posługując się środkami komunikacji, narzuca całej ludzkości błędne wizje człowieka i postawy niezgodne z naturą ludzką (por. tamże, s. 126).

jako pragmatyczne stowarzyszenie jednostek<sup>17</sup>. Człowiek taki zamknięty na drugiego człowieka i na Boga staje się jednostką „skazaną” na wybór własnych prawd i własnej etyki, odrzucającą obiektywne normy moralne. Wartością dla niego staje się tylko to, co przynosi mu korzyść lub przyjemność. Za swoje podstawowe prawo uznaje prawo do zaspokojenia indywidualnych pragnień, domagając się, by zostały one zatwierdzone przez prawo pozytywne<sup>18</sup>.

Odpowiedzią na potrzebę zaspokojenia indywidualnych pragnień poszczególne osoby są tak zwane „nowe prawa” człowieka. Tworzy się je bez odniesienia do norm obiektywnych, jedynie w oparciu o subiektywne przekonania kreujących je osób. Te indywidualne wybory stają się punktem odniesienia dla „nowego” systemu prawnego<sup>19</sup>. Postmodernistyczna zasada wolności wyboru prowadzi do stworzenia klimatu, w którym wolno myśleć, mówić i działać poza ramami logiczności, moralności i tradycji. Wolno słuchać własnych popędów i dokonywać wszelkich możliwych wyborów, z wykluczeniem jedynie wyborów w oparciu o posłuszeństwo prawdzie. Człowiek, aby móc korzystać z tego prawa wyboru, musi wyzwolić się od wszelkich ograniczeń normatywnych, ontologicznych, etycznych, kulturowych, religijnych. W tym „wyzwoleniu” wypowiada się jego wolność. Tak „wyzwolony” może dokonywać wszystkich możliwych wyborów, może określać i przekształcać swoje przeznaczenie zgodnie z aktualnymi potrzebami, a nawet kaprysami. Może wybrać nawet orientację seksualną i formę rodziny. Może także zmieniać ich kształt w zależności od swoich aktualnych potrzeb. Tak rozumiana wolność prowadzi do powstania „nowej” kultury, określanej „kulturą różnorodności”<sup>20</sup>. Zwornikiem tej „nowej” kultury są „nowe” prawa, które wprowadzane są na zasadzie tworzenia konsensusu<sup>21</sup>. Konsensus ten tworzony z pominięciem prawdy obiektywnej w rzeczywistości staje się techniką manipulacji społecznej zakrojonej na skalę

---

<sup>17</sup> Por. S. Nowosad, *Prawda człowieka – prawda jego działania*, dz. cyt., s. 64-66.

<sup>18</sup> Por. M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>19</sup> M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, dz. cyt., s. 119. Tendencją kulturową jest obecnie domaganie się tylu praw, ile jest możliwych wyborów.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 58-60.

<sup>21</sup> M. Peeters określa konsensus jako proces złożony, wieloetapowy, obejmujący między innymi szerokie konsultacje prowadzone oddolnie, włączenie wszystkich zainteresowanych osób, stopniową eliminację opozycji oraz negocjacje prowadzące do wspólnie wypracowanego porozumienia. Dużą rolę odgrywa w nim uczestnictwo, dialog, bezinteresowność, wzajemny szacunek, włączenie najsłabszych, równość wszystkich uczestników, solidarność. Autentyczny proces tworzenia konsensusu bezwzględnie wymaga dążenia do prawdy i dobra wszystkich ludzi (por. tamże, s. 193).

globalną. Ustanawiane w oparciu o niego „nowe prawa” są zgodne z interesami grup mniejszościowych, a następnie przy wsparciu agentów społecznej transformacji i mass mediów narzucane ogółowi społeczeństwa<sup>22</sup>. Te „nowe prawa” to między innymi prawo do homoseksualizmu, do aborcji, antykoncepcji, eutanazji, prawo do pozbawiania rodziców opieki nad dziećmi, prawo do pedofilii, prostytucji i wiele innych. Nie służą one obiektywnemu dobru człowieka, a wręcz przeciwnie, w rzeczywistości są one prawami do indywidualnej przemocy, chronionymi i gwarantowanymi przez przemoc instytucjonalną, przy aktywnym udziale mediów<sup>23</sup>. Zdaniem ks. prof. M. Schooyansa ta przemoc instytucjonalna ma podwójny charakter: „będzie ona oddziaływać na ciała, które staną się «dyspozycyjne». Przede wszystkim jednak będzie oddziaływać na «ja» psychiczne jednostek. Najlepszym bowiem sposobem powstrzymania sprzeciwu i odstępstwa jest narzucenie ogółowi ludzi «nowej etyki», spisanej w formie konwencji mających moc prawną”<sup>24</sup>.

### 3. Geneza praw reprodukcyjnych i seksualnych

Do „nowych” praw człowieka należą także prawa reprodukcyjne i seksualne. Są one szczytowym przejawem postmodernistycznego prawa wyboru. Ich prototypem była kontrola urodzeń<sup>25</sup> w formie planowania rodziny, która została oficjalnie wprowadzona jako „nowe prawo” człowieka w deklaracji przyjętej na konferencji ONZ w Teheranie w 1968 roku, poświęconej właśnie prawom człowieka. Włączenie planowania rodziny do zakresu przedmiotów zainteresowania politycznego ONZ motywowane było zagrożeniem wynika-

---

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 193-194.

<sup>23</sup> Por. M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, dz. cyt., s. 55.

<sup>24</sup> Tamże, s. 55-56.

<sup>25</sup> Ruch kontroli urodzeń narodził się w latach 20-tych XX wieku. Był on jednym z przejawów ruchu kobiecego dążącego do zmiany stosunków między płciami i polepszenia sytuacji kobiet w społeczeństwie. Skierowany był także przeciwko imigrantom przybywającym do Ameryki z katolickich krajów Europy. Jednym z postulatów ruchu kontroli urodzeń było szerzenie informacji na temat antykoncepcji i aborcji. Do rozwoju kontroli urodzeń w znacznym stopniu przyczyniła się Margaret Sanger. Uważana jest za założycielkę Międzynarodowej Federacji Planowanego Rodzicielstwa (IPPF). Jest to największa na świecie pozarządowa organizacja upowszechniająca aborcję, antykoncepcję, sterylizację oraz edukację seksualną. Powstała ona w 1952 roku w Bombaju i skupia Stowarzyszenia Planowania Rodziny w ponad 140 krajach świata (por. S. Kuźma-Markowska, *Zdrowe matki, chciane dzieci. Ruch kontroli urodzeń w stanie Illinois (1923-1941)*, Warszawa 2009, s. 74-76).



jącym z przeludnienia świata i stało się narzędziem kontroli demograficznej ze strony rządów i organizacji międzynarodowych, zwłaszcza wobec krajów Trzeciego Świata. Przyczyniło się ono do rozwoju ideologii antynatalistycznej o zabarwieniu liberalnym i feministycznym<sup>26</sup>.

Konferencja w Teheranie zbiegła się z rewolucją seksualną i kulturową, która w szczególnie sposób zmierzała do wyzwolenia kobiety spod „jarzma” macierzyństwa. Aktywnie działające ruchy feministyczne domagały się uregulowań prawnych, związanych z dyskryminacją i przemocą okazywaną kobietom. Przy czym podkreślano, że przemoc w odniesieniu do kobiet związana jest przede wszystkim z życiem seksualnym i prokreacją. W rozwiązanie problemu przemocy stosowanej wobec kobiet włączyły się różne agendy ONZ. Przyjęły tezę głoszoną już wcześniej przez feministki, że instytucją, w której dokonuje się zniewolenie kobiet, jest rodzina. To w rodzinie ma miejsce przekazywanie życia, którego ciężar spada przede wszystkim na kobiety. W ten sposób, przy udziale ONZ „reprodukcja” stała się zagadnieniem centralnym w definicji praw kobiet, a rodzina została zakwestionowana jako miejsce ucisku<sup>27</sup>.

Prawa reprodukcyjne oraz seksualne zostały uznane za podstawowe prawa człowieka podczas światowej konferencji ONZ na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze w 1994 roku<sup>28</sup>. Prawa te są odpowiedzią na „niespełnione potrzeby”

---

<sup>26</sup> Por. E. Roccella, Nie rozwijajcie się, nie rozmnażajcie się, w: *Wojna z chrześcijaństwem*, dz. cyt., s. 117-120). Do agitacji na rzecz konieczności kontroli przyrostu ludności przyczyniły się publikacje: wydana w 1954 r. książka Hugh Moore, *The population Bomb*, wydana pod tym samym tytułem w 1968 r. publikacja Paula Ehrlicha oraz wydana w 1972 roku książka Donelli i Denisa Maedowsow – *The Limith of Growth*, będąca wyrazem poparcia dla działań ograniczających liczbę ludności (por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, dz. cyt., s. 154). ONZ powołała w 1969 roku specjalną agendę do celów kontroli ludności świata – UNFPA.

<sup>27</sup> Por. L. Scaraffia, *Prawa człowieka: rzeczywistość czy utopia*, w: *Wojna z chrześcijaństwem*, dz. cyt., s. 45-47. Podjęto szereg zorganizowanych działań także na forum ONZ. Przykładem może być ogłoszenie 1975 roku – Międzynarodowym Rokiem Kobiety oraz trwająca przez kolejne dziesięć lat, czyli do 1985 roku, Dekada Kobiet

<sup>28</sup> Konferencja w Kairze zatytułowana „Ludność i rozwój” odbyła się w dniach 5-13 września 1994 roku. Był to ogłoszony przez ONZ Międzynarodowy Rok Rodziny. Wzięli w niej udział przedstawiciele 182 państw spośród 186 zrzeszonych w ONZ. Oprócz delegacji rządowych udział w Konferencji brali również przedstawiciele organizacji pozarządowych (por. J. Balicki, *Kontrowersje na temat aborcji na konferencji „Ludność i rozwój” w Kairze (1994)*, w: *Aborcja – przyczyny, następstwa, terapia*, red. B. Chazan, W. Simon, Wrocław 2009, s. 39-32).

kobiet w zakresie dostępu do antykoncepcji i „bezpiecznej” aborcji. Służą wzmocnieniu pozycji kobiet, a także dostarczeniu kobietom, w tym również nastolatkom, informacji i usług „dobrej jakości”. Połączone zostały z prawem do zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego<sup>29</sup>. Stanowią one wyraz postaw antyrodzinnych.

W realizację postanowień konferencji w Kairze zaangażowane są wszystkie agendy ONZ. Wykazują się one dużą spójnością działania. Do najbardziej zaangażowanych w tym zakresie instytucji należą: Fundusz Ludnościowy Narodów Zjednoczonych (UNFPA), Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF), Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Kobiet (UNIFEM) oraz różne wydziały Sekretariatu ONZ. Utworzono także własny instytut badawczy – Międzynarodowy Instytut Kształcenia i Badań nad Awansem Kobiet<sup>30</sup>. W kolejnych latach standardy z zakresu zdrowia oraz praw reprodukcyjnych i seksualnych zostały przyjęte przez cały system Narodów Zjednoczonych. Wdrażanie tych praw polega na transformacji kulturowej, u podstaw której stoi zmiana praw i polityki na szczeblu państwowym w zakresie zdrowia, edukacji, praw człowieka i równouprawnienia, a przede wszystkim na zmianie mentalności społeczeństwa – w rodzinach, szkołach, grupach młodzieżowych, samorządach, kościołach. Dokonuje się ono przy udziale Internetu, publikacji, działalności ośrodków terenowych na szczeblu miast, gmin i wsi. Program „wdrażany” jest w imię prawa i wolności. Troska o zdrowie seksualne i reprodukcyjne stała się zadaniem priorytetowym rozwoju społeczno-gospodarczego społeczności i narodów, który powinien być realizowany przy dużym wsparciu finansowym oraz silnej mobilizacji politycznej ze strony poszczególnych państw. Proces wdrażania pomyślany jest jako długoterminowy program, którego realizacja przewidziana jest do 2015 roku. Jego przebieg monitorowany jest przez odpowiednie agendy ONZ. Domagają się one, aby państwa członkowskie uznały zdrowie reprodukcyjne swoich obywateli za podstawową dziedzinę wydatków budżetowych. Opracowane zostały specjalne „wskaźniki postępu” i „najlepsze wzorce”<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> Por. M. Peeters, Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej, dz. cyt., s. 162. Naukowcy zajmujący się zagadnieniami demograficznymi odkryli związek między samodzielnością ekonomiczną kobiet a spadkiem liczby urodzeń (por. E. Rocella, *Nie rozwijajcie się, nie rozmnażajcie się*, w: *Wojna z chrześcijaństwem*, dz. cyt., s. 120-121).

<sup>30</sup> Por. M. Peeters, Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej, dz. cyt., s. 166.

<sup>31</sup> Tamże, 169-170.

Techniki i metody zastosowane przez osoby działające na rzecz praw reprodukcyjnych i seksualnych narzuciły światu własne normy i wartości, prowadząc do zmiany mentalności ludzi. Celem strategii w propagowaniu tych praw jest nakłonienie ludzi do przyjęcia nowego sposobu postrzegania rzeczywistości, podważającego dotychczasowe, tradycyjne myślenie i postępowanie. Agenci zmian uważają, że każda „jednostka” powinna uznać prawa reprodukcyjne, traktując je jako własny, wewnętrzny system wartości<sup>32</sup>.

#### 4. Istota praw reprodukcyjnych i seksualnych

Prawa reprodukcyjne w dokumencie kairskim przedstawiono jako prawa obejmujące „niektóre prawa człowieka, które zostały uznane w narodowych systemach prawnych oraz innych właściwych dokumentach ONZ ustanawiających wspólne stanowisko. Prawa te opierają się na uznaniu podstawowego prawa wszystkich par i jednostek do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji w sprawie liczby, odstępów i czasu pojawienia się kolejnych dzieci oraz dostępu do informacji i środków, które to umożliwiają oraz prawa do zapewnienia sobie najwyższego poziomu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego”<sup>33</sup>. Opis tych praw jest niejasny. Stanowi on typową realizację ponowoczesnej zasady dowolnej interpretacji zgodnie z wyborem jednostki. Przysługują one zarówno „parom, jak i jednostkom”, czyli przewiduje się ich stosowanie także poza kontekstem małżeństwa.

Z prawami reprodukcyjnymi łączą się prawa seksualne, które w rzeczywistości są uprawnieniami do zdrowia seksualnego. Oznaczają hedonizm, prawo do korzystania z przyjemności seksualnej niezależnie od wieku, sytuacji zdrowotnej, stanu cywilnego i orientacji seksualnej. W rzeczywistości prawa reprodukcyjne i seksualne są nierozdzielne. Oznaczają prawo do wyboru orientacji seksualnej, zachowań seksualnych, partnerów seksualnych, do związków pozamażeńskich, do swobodnego wyboru rodzaju zabezpieczenia przed niechcianą ciążą i chorobami przenoszonymi drogą płciową, nieograniczonego dostępu do informacji, antykoncepcji, aborcji, sterylizacji. Treść zarówno praw reprodukcyjnych, jak i seksualnych podlega zmianom. Gdy pojawiają się nowe możliwości, jak na przykład sztuczna prokreacja, prawa te je uwzględniają<sup>34</sup>. Wymagają, aby troska o zdrowie reprodukcyjne wyrażała się zarówno w zapewnieniu informacji i edukacji, jak i w dostarczeniu usług zdrowia reproduk-

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 222.

<sup>33</sup> Program Działania, Kair 1994, par. 7.2.

<sup>34</sup> Por. M. Peeters, Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej, dz. cyt., s. 124-125.

cyjnego. Informacja i edukacja jest dostarczana przede wszystkim w ramach edukacji seksualnej. Natomiast usługi zdrowia reprodukcyjnego to przede wszystkim aborcja, antykoncepcja i sterylizacja. Ideolodzy praw reprodukcyjnych domagają się powszechnego dostępu do informacji i usług dotyczących pełnego zakresu środków antykoncepcyjnych, dobrowolnej sterylizacji, tak zwanej „bezpiecznej”, dozwolonej przez prawo do aborcji, natomiast w przypadku problemów z płodnością – pełnego dostępu do zapłodnienia *in vitro*. Obecnie w programach ONZ prawa reprodukcyjne i seksualne uznawane są za priorytet<sup>35</sup>.

Po konferencji kairskiej usługi z zakresu zdrowia reprodukcyjnego zostały włączone do podstawowej opieki zdrowotnej. W ten sposób stają się one dostępne na najniższym, niespecjalistycznym szczeblu usług zdrowotnych. Podejmowane są starania, aby do usług zdrowia reprodukcyjnego realizujących prawa seksualne i reprodukcyjne miały dostęp dzieci od 10 roku życia, a także aby usługi te były realizowane bez wiedzy oraz zgody rodziców i opiekunów. Organizowane są kampanie skierowane do młodych ludzi, aby zachęcić ich do korzystania z tego typu usług<sup>36</sup>.

Realizacja praw seksualnych i reprodukcyjnych prowadzi do zagłuszania sumienia moralnego. Wyłącznym kryterium postępowania staje się pragnienie jednostki, uwarunkowane subiektywnym odczuciem. Szukanie przyjemności dominuje ponad życiem dziecka poczętego, ponad miłością małżeńską i rodzicielską. Macierzyństwo i ojcostwo stają się jedynie środkiem do realizowania własnej wolności wyboru. Aby ten indywidualny wybór nie był zakłócony istnieje całkowita swoboda i możliwość z korzystania z technik reprodukcyjnych – antykoncepcji, aborcji, sterylizacji. W ten sposób o ludzkim życiu decyduje wolny wybór i wygoda jednostki<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 78-80.

<sup>36</sup> Por. tamże. Młodym ludziom w wielu krajach proponuje się usługi z zakresu „serwisu zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego”. Terminem tym określa się zarówno ośrodki, w których można dokonać aborcji, sterylizacji oraz otrzymać środki antykoncepcyjne, jak i tak zwane „kliniki przyszkolne”, w których dzieci mogą skorzystać z tych samych „usług” bez wiedzy rodziców. W wielu krajach, zwłaszcza tych, gdzie aborcja jest nielegalna proponuje się zestawy do tak zwanej „regulacji miesiączek”, które w rzeczywistości są instrumentami do samodzielnego wykonania aborcji w pierwszym trymestrze ciąży (por. J. Uścińowicz, *Planowane rodzicielstwo*, Gdańsk 1998, s. 7-8).

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 84-85.

Prawa reprodukcyjne i seksualne coraz bardziej przenikają w strukturę społeczeństw i prowadzą do zmian zachowań, wyznaczają nowe priorytety w pracy z młodzieżą, prowadzą do reformy programów szkolnych, kodeksów karnych, a nawet polityki rządów i różnego rodzaju organizacji. Przykładem może być przyjęta podczas Światowego Kongresu seksuologów w Hongkongu w 1999 roku *Declaration of Sexual Rights*, która uznaje, że „każdy człowiek ma prawo do seksualności, która jest integralną częścią jego osobowości, a jej rozwój zależy od zaspokajania podstawowych ludzkich potrzeb, takich jak pragnienie kontaktu, intymności, ekspresji uczuć, przyjemności, czułości i miłości. Prawa seksualne natomiast są uniwersalnymi prawami człowieka bazującymi na niezbywalnej wolności, godności i równości wszystkich istot ludzkich. Ponieważ zdrowie jest fundamentalnym prawem człowieka, tak samo podstawowym prawem człowieka musi być jego zdrowie seksualne. W celu zapewnienia zdrowego rozwoju seksualności jednostek ludzkich i społeczeństw prawa seksualne muszą być uznawane, promowane, szanowane i broniące przez wszystkie społeczeństwa wszystkimi środkami”<sup>38</sup>. Deklaracja ta została opublikowana przez prof. Marca Gana, prezydenta Światowego Towarzystwa Seksuologicznego, a następnie przyjęta i rekomendowana przez WHO.

Wdrażając program praw reprodukcyjnych, ich propagatorzy wykorzystują je do umocnienia prawa do antykoncepcji, aborcji, swobody seksualnej. Sfera seksualna traktowana jest jako źródło doznań. Miłość jest utożsamiana z aktywnością seksualną, kobieta jest oceniana w kategoriach „obiekta pożądania”, „przedmiotu użycia” dostarczającego sobie i partnerowi przyjemności zmysłowej. Sfera seksualna staje się terenem konsumpcji. Dominuje nastawienie na instruktaż technik seksualnych, a relacje między partnerami widziane są w kategoriach przyjemności i dążenia do ciągłego poszukiwania nowych sposobów dostarczania emocji<sup>39</sup>. Takie rozumienie seksualności prowadzi do degradacji aktu zjednoczenia małżeńskiego. Jest on przedstawiany jako spełnienie egoistycznych pragnień, bez poczucia trwałości, wierności i wyłączności. Ogranicza się do natychmiastowej chwilowej przyjemności pozbawionej odpowiedzialności za siebie wzajemnie oraz za dziecko.

---

<sup>38</sup> 14 Światowy Kongres Seksuologów, Powszechna deklaracja praw seksualnych (Hongkong 26.08.1999) [http://www.worldsexology.org/about\\_sexualrights.asp](http://www.worldsexology.org/about_sexualrights.asp).

<sup>39</sup> Także w Polsce istnieją podręczniki przeznaczone dla młodzieży szkolnej, które w rzeczywistości są instruktażem zachowań seksualnych. Przykładem może być opublikowana w latach 70-tych przez dr Michalinę Wisłocką książka „Sztuka kochania”.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* pisze, że w takim utylitarystycznym sposobie myślenia „ciało nie jest już postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem. Zostało ono sprowadzone do wymiaru czysto materialnego: jest tylko zespołem organów, funkcji i energii, które można używać kierując się wyłącznie kryterium przyjemności i skuteczności. W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie (...). Zniekształca się w ten sposób i fałszuje pierwotną treść ludzkiej płciowości, a dwa znaczenia – jednoczące i prokreacyjne – wpisane głęboko w naturę aktu małżeńskiego, zostają sztucznie rozdzielone: jedność mężczyzny i kobiety zostaje tym samym zdradzona, płodność poddana ich samowoli. Płodność jest wówczas traktowana, jako «wróg», którego należy unikać we współżyciu płciowym»<sup>740</sup>.

## 5. Prawa reprodukcyjne i seksualne jako wyzwanie

Prawa reprodukcyjne i seksualne stanowią jeden z przejawów obserwowanego w ostatnich latach w świecie ideologicznego ataku na życie ludzkie. Nigdy w historii prokreacja ludzka oraz rodzina, która jest jej naturalnym miejscem, nie były tak zagrożone jak w dzisiejszej kulturze<sup>41</sup>. To „zorganizowane sprzysiężenie” przeciw życiu obejmuje także instytucje międzynarodowe, fundacje i stowarzyszenia, które prowadzą programową walkę, śmiertelnie raniąc rodzinę jako wspólnotę miłości i sanktuarium życia<sup>42</sup>.

Jan Paweł II wskazuje na „błąd antropologiczny” jako podstawę kwestionowania podstawowej prawdy o człowieku, małżeństwie i rodzinie, czego konsekwencją staje się hołdowanie indywidualizmowi, subiektywizmowi i różnym formom redukcjonizmu. Odrzucenie w imię alternatywnej antropologii więzi między osobą ludzką a płciowością, więzi między małżeństwem i rodzicielstwem oraz więzi między płodnością a człowieczeństwem „odbiera prokreacji status współpracy z Bogiem Stwórcą i degraduje ją do poziomu technicznie kontrolowanej «re-produkcji»”<sup>743</sup>.

---

<sup>40</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, n. 23.

<sup>41</sup> Por. Papieska Rada ds. Rodziny, Rodzina a ludzka prokreacja, n. 2.

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, n. 59.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym. Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów nad małżeństwem i rodziną (27.08.1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1999, nr 11, s. 12.

Prawa reprodukcyjne i seksualne godzą w dobro rodziny i jej członków. Prowadzą do oddzielenia dwu podstawowych celów, stojących przed rodziną – prokreacyjnego i jednoczącego. Niszczą więzi rodzinne, więzi międzypokoleniowe oraz solidarność rodzinną. Tymczasem rodzina spełnia niezastąpioną rolę. To w niej formują się osobowości zdolne oprzeć się negatywnym wpływom cywilizacyjnym. Osobowości te formują się dzięki silnemu związkowi uczuciowemu między rodzicami i dziećmi. Rodzina stanowi niezastąpione środowisko wzrastania i wychowania dziecka. Dlatego państwo powinno ją chronić przed niszczącymi programami i stwarzać warunki jej rozwoju. Rodzina widziana tak, jak ją zamierzył Bóg, jest „bastionem zabezpieczającym los całej ludzkości”<sup>44</sup>.

Droga do ocalenia przed niszczącym oddziaływaniem „nowych praw” powinna być prowadzona w dwóch wymiarach. Pierwszy z nich stanowi ukazywanie fałszywości i zwodniczości tego co zawiera się w prawach reprodukcyjnych i seksualnych. Drugi wymiar to ukazywanie i uświadamianie obiektywnej prawdy o małżeństwie i rodzinie, o ofiarnej miłości. Pełna prawda obejmuje także wymiar nadprzyrodzony i eschatologiczny, który pozwala nie tracić nadziei, że ostatecznie „życie zwycięży, ponieważ po stronie życia stoi prawda, dobro, radość, prawdziwy postęp. Po stronie życia stoi Bóg, który miłuje życie i obficie nim obdarza”<sup>45</sup>. Szczególne wsparcie płynie ze strony Kościoła, który „jest dzisiaj wezwany, by ukazywać wszystkim ludziom naszych czasów myśl chrześcijańską o prokreacji odpowiedzialnej i dokonującej się w rodzinie”<sup>46</sup>.

### **Bożena Bassa: Sexual and reproductive rights as „New rights” of man**

Cultural changes which took place in the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> century are named as global cultural revolution. One of the outcomes of that revolution are so called “new rights”. They are being introduced on the grounds of consensus formed with the exclusion of objective truth, they represent a distorted form of human rights resulting from a unique value of human person. These “new

---

<sup>44</sup> Jan Paweł II, W obronie rodziny i jej praw. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny (4.06.1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1999, nr 11, s. 11.

<sup>45</sup> Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych (12.12.2008), n. 3. Por. Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników VII Zgromadzenia Papieskiej Akademii „Pro Vita” (3 marca 2001), n. 3: *AAS* 93 (2001), 446; „L'Osservatore Romano” wyd. pol., n. 5/2001, s. 23.

<sup>46</sup> Papieska Rada ds. Rodziny, Rodzina a ludzka prokreacja, n. 6.

rights” of man also include since the world UN conference in Cairo in 1994, reproductive and sexual rights. They imply the right to choose one’s own sexual orientation, sexual attitude, sexual partners, extra-marital unions, the right to a free choice of the kind of protection and prevention from and of “unwanted” pregnancy, and sexually transferred diseases, unlimited access to information, contraception, abortion, sterilization. Their implementation leads to an erroneous conscience. These rights are one of the symptoms of an ideological attack on human life and threaten the wellbeing of the family. The way of escape from their destructive effect leads both through revealing the deceitfulness they embody and proclaiming the entire truth of marriage, family and parenthood.

**Nota o autorze:**

**Bożena Bassa** – dr, pracownik naukowy Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW, adiunkt w Katedrze Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, instruktor Creighton Model Fertility Care™ System.